

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Dziś w numerze:

Apel Pana Premjera. — „Znow jest maj ten sam...“ — M.in. Kościółkowski w Zułowie. — X-ty Zjazd delegatów Z. O. R-u — Teroryści młodoendecy. — Strzelcy maszerują. — KURJER SPORTOWY.

Min. Beck u Marszałka Piłsudskiego

WARSZAWA (Pat). Po powrocie z Genewy został minister spraw zagranicznych Beck przyjęty w niedzielę 28 bm. przez marszałka Piłsudskiego. Pan Marszałek interesował się szczegółowo ostatnimi konferencjami zagranicznymi oraz przebiegiem nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów.

Poseł litewski Klimas z wizytą u ministra Becka?

GENEWA (Pat). Rozeszła się tu wiadomość o wizycie, jaką złożył 18 b. m. w Genewie polskiemu ministrowi spraw zagranicznych poseł litewski w Paryżu Klimas. W kołach tułajczych utrzymuje się opinia, że rozmowa ta miała dotyczyć sprawy nawiązania rozmów polsko-litewskich.

ZSRR. zaproponuje Japonii pakt o nieagresji?

TOKIO (Pat). Agencja Rengo donosi: W japońskich kołach dyplomatycznych spodziewają się, że Związek Sowiecki zaproponuje Japonii zawarcie traktatu o nieagresji. W kołach tych sądzą, że Sowiety zaproponują utworzenie komisji arbitrażowej sowiecko-japońsko-mandżurskiej dla załatwienia spraw granicznych.

Prasa włoska o budowaniu łodzi podwodnych przez Niemcy

RZYM, (PAT). — Prasa, komentując w korespondencjach z Londynu zapowiedzianą przez rząd niemiecki budowę 12 łodzi podwodnych, nazywa zapowiedź tę nową bombą nie miecką i nowym pogwałceniem traktatów. Jest rzeczą jasną, pisze „Messagero“, że naruszenie traktatu wersalskiego ze strony niemieckiej traktowane jest w Londynie jako wydarzenie bardzo poważne. Angielskie koła dobrze poinformowane utrzymują, że w obecnym stanie rzeczy zapowiedziane rozmowy angielsko — niemieckie stają się bezprzedmiotowe.

Na wszelki wypadek..

WASZYNGTON (Pat). Reuter podaje: Generał Andrews, szef sztabu generalnego lotnictwa, na poufnym posiedzeniu komisji wojskowej izby reprezentantów wysunął plan, według którego w razie potrzeby Stany Zjednoczone winny być gotowe do zajęcia francuskich i angielskich wysp, leżących u wybrzeży amerykańskich.

Generał wymienił Nową Ziemię, St. Pierre de Miquelon, Bermudy, wyspy Bahamskie, Jamajkę, Trynidad, Honduras brytyjski i Małe Antyle. Generał zalecił rozłożenie obserwacji nad temi bazami, celem zapobieżenia atakom lotniczym. Mjr. Nerr, należący również do sztabu lotnictwa, oświadczył, że ma wiadomość z kompetentnego źródła, że pewne mocarstwo azjatyckie wysłało około 100 oficerów do Peru w charakterze instruktorów. Wobec faktu częstych raidów samolotów nad Ameryką Południową nie jest niemożliwe, iż pewnego dnia dowiemy się o ataku na kanał Panamski bez wypowiedzenia wojny.

Niemcy — Belgja 6:1

W międzypaństwowym meczu piłkarskim Niemcy pokonały w Brukseli Belgję 6:1 (2:1).

Rozmowy min. Becka z Suvichem są żywo komentowane

PARYŻ (Pat). Weneckie rozmowy włoskiego wiceministra spraw zagranicznych Suvicha z ministrem spraw zagranicznych Józefem Beckiem znajdują szerokie komentarze w prasie francuskiej. Wspólną treścią tych komentarzy jest pomawianie Włoch i Polski o uzgadnianie polityki mającej na celu stawienie

przeszkód w rozmowach francusko-sowieckich o zawarciu paktu wzajemnej pomocy. Stwierdza się również silne zainteresowanie Polski i Włoch w utrzymaniu niepodległości Austrii, łącząc to zagadnienie ze wspólnymi zainteresowaniami sprawą państw bałtyckich.

Rokowania o pakt franc.-sowiecki Sowiety są dobrej myśli

MOSKWA (Pat). Tass komunikuje, że wbrew doniesieniom różnych organów prasowych sprawa automatycznej pomocy nie wywoływała i nie wywołuje w rokowaniach sowiecko-francuskich żadnych różnic. Obie strony zgadzały się że wzajemna pomoc winna być okazywana na zasadzie decyzji Rady Ligi Narodów. W ten sposób pakt francusko-sowiecki będzie uzgodniony z układem locarneńskim. Na tej właśnie podstawie były zaczęte rozmowy, gdy była mowa o wschodnim pakcie regionalnym i o sowiecko-francuskim pakcie gwarancyjnym.

Najbardziej kłopotliwym okazało się znalezienie odpowiednich formuł. Sowiety dążą do tego, aby zapewnić całkowitą wzajemność zobowiązań, by nie można interpretować, jakoby pakt był skierowany przeciw jakiegokolwiek stronie i by zawczasu ustalić jednakowe zrozumienie granicy zobowiązań, które mają być przyjęte. Niema obawy, aby te dążenia nie odpowiadały życzeniom rządu francuskiego i aby miały okazać się nieprzezwyciężoną przeszkodą na drodze osiągnięcia całkowitego porozumienia co do redakcji wszystkich artykułów paktu.

Litwa zrzuca z siebie odpowiedzialność za sytuację w Kłajpedzie

KOWNO (Pat). „Lietuvos Aidas“, omawiając w artykule wstępnym notę państw sygnatariuszy w sprawie Kłajpedy, wręczoną przed paroma dniami rządowi litewskiemu, zauważa, że chwila o beczna najmniej nadawała się do wywołania niepokoju sprawami kłajpedzkimi. Rząd litewski poświęcił Kłajpedzie tyle starań i trosk, że zbyleczne byłoby podkreślanie jego szczerej woli uporządkowania Kłajpedy.

Dążenie rządu litewskiego w kierunku pacyfikacji nastrojów w Kłajpedzie stale natrafia na sprzeciw ze strony miejscowych Niemców, ulegających najprawdopodobniej wpływowi urzędów litewskiej oświadcza, że niema żadnych podstaw do tego, aby za sytuację w Kłajpedzie czynić odpowiedzialną Litwę.

Otwarcie wystawy sztuki irańskiej w Warszawie



W salonych Warszawskiego Towarzystwa „Zachęta“ prezes Rady Ministrów Walery Sławek dokonał w obecności posła cesarstwa Iranu Nadir Mirza Arasteha, przedstawicieli dyplomacji i wielu wybitnych osobistości otwarcia wystawy sztuki irańskiej. Ze zbiorów państwowych i kolekcji prywatnych zebrano szereg bezcennych eksponatów obejmujących zabytki przedhistoryczne, kobierce, tkaniny, makaty, pasy, broń i zbroje, wyroby metalowe i minjatury. Specjalny dział poświęcony jest dokumentom ilustrującym stosunki polsko-irańskie, w których między in. wystawiono szereg listów szachów perskich Abbasa I i II do króla Zygmunta III-go, oraz dostojników polskich. Na zdjęciu Prezes Towarzystwa Polsko — Irańskiego gen. Jarnuszkiewicz oprowadza po wystawie p. Prezesa Rady Ministrów Sławka i posła Nadir Mirza Arasteha.

Wiadomości z Kowna

ZAUNIUS O KLAJPEDZIE I SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ.

B. minister spraw zagr. Zaunius wygłosił w Kownie odczyt p. t. „Międzynarodowa sytuacja a Kłajpeda“:

W drugiej części odczytu prelegent zobrazował bieg wypadków w polityce międzynarodowej ostatnich lat i miesięcy.

Znamiennem jest, iż p. Zaunius, po wyjaśnieniu zasad paktu wschodniego i przytoczeniu argumentów Polski, motywujących jej negatywne ustosunkowanie się do projektu paktu — przyznał im rację z punktu widzenia interesów i bezpieczeństwa Polski. Dotychczas prasa litewska negatywne stanowisko Polski tłumaczyła jako dowód dążności zaborskich i dezorganizowanie pracy umacniania pokoju.

Oświadczenie Niemiec, iż zgadzają się one na pakt bilateralny o nieagresji ze wszystkimi państwami, prócz Litwy, dowodził dalej Zaunius wskazuje wyraźnie, że pierwszym kusem, na który Niemcy mają apetyt, jest Kłajpeda. Lecz chodzi nie tylko o Kłajpedę: za nią nastąpiłyby dalsze kęsy. I nie chodzi o obronę praw Niemców kłajpedzkich: jest to grubszą polityką na gra. Rolę hasel obrony Niemców zagranicą najlepiej ilustruje zacięta propaganda niemiecka przeciw Polsce, prowadzona przez lat wiele i następnie przerwana, gdy doszło do porozumienia politycznego, chociaż sytuacja niemieckiej mniejszości w Polsce ani trochę obecnie się nie zmieniła.

Stąd wniosek: wszelkie częściowe następstwa lub złagodzenia polityki w Kłajpedzie są bezcelowe, bo Niemców i tak nie zadowolą. Ostatnia nota sygnatariuszy w sprawie Kłajpedy nie powinna nikogo zastraszać, prelegent oświadcza, że treści noty nie zna, lecz mało go ona interesuje. Faktem jest, że w obecnej sytuacji żaden konflikt nie może być zlokalizowany. — Wywoła on konflikt lub pożogę na całą Europę. Państwa sygnatariusze również o tem wiedzą, więc nót podobnych nie należy brać zbyt „do serca“, lecz kierować się własnymi interesami i sprzeciwiać się wciągnięciu Kłajpedy jako obiektu do polityki międzynarodowej.

LITEWSCY FUTBOLIŚCI BAWIĄ SIĘ W POLITYKĘ.

„Liet. Aidas“ w jednym z ostatnich numerów ogłosił nast. wiadomość:

„Na boiskach piłki nożnej tylko język państwowy. — Komitet Piłki Nożnej postanowił strzec wszystkie kluby, by ich uniformowani gracze na boiskach oraz poza obrębem boisk używali tylko państwowego — litewskiego — języka. Poza tem gracze na boiskach powinni unikać zbylecznych rozmów, tembardziej zaś ostrzejszych wyrazów między sobą. Za wykroczenie przeciwko temu będą nakładane ostre kary“.

Komentując ten niezwykły „dekret“ „Dzień Polski“ słusznie zauważa, że:

„boisko, to nie kancelarja, a bawienie się w piłkę chyba nie jest sprawowaniem czynności w urzędzie państwowym“.

i przypomina autorom tego pomysłu, iż:

„nie zostały jeszcze zniesione postanowienia, gwarantujące poszanowanie kulturalnych większości mniejszości narodowych“...

„Sądzimy też, że rzeczą Komitetu Piłki Nożnej jest dbanie o rozwój powierzonej jego opiece gałęzi sportu i że bynajmniej do niego nie należy sprawa używalności języków w miejscach publicznych, które to sprawy regulują zgola inne powołane do tego czynniki i istniejące przepisy prawne“.

AWANTURY PRZECIWPOLSKIE W KOŚCIELE PIWOSZUŃSKIM.

Kościół parafjalny w Piwoszanie pow. Olskiego był ostatnio kilkakrotnie widownią zrywania przez zorganizowaną grupę awanturników nabożeństw polskich, które zgodnie z ustalonym przez biskupa koszedarskiego porządkiem odbywają się tam co czwartą niedzielę oraz w drugie dnię świąt Bożego Narodzenia, Wielkanocy i Zielonych Świątek.

Po awanturze w Niedzielę Palmową, 14 b. m., kiedy to uniemożliwiono śpiewy polskie i wygłoszenie kazania w języku polskim, zajęcia powtórzyły się drugiego dnia świąt Wielkanocy, 22 b. m. Tym razem spokojnie śpiewający chór polski został napadnięty. Nabożeństwo na skutek wspomnianego napadu nie doszło w dniu tym zupełnie do skutku: nie została nawet odprawiona msza św.

APEL PANA PREMJERA

„Oczy“ armji

„Interesuje mnie zawsze nie materialny, bardziej czy mniej dochodowy, interes jednostek, lecz znaczenie ogólnopństwowe, powieździałbym: znaczenie moralne posunięć gospodarczych i politycznych“.

Oto platforma, na której stanął w znanym, niedawno temu ogłoszonym wywiadzie, premier Walery Sławek, gdy przedstawiciel prasy poprosił go o wypowiedzenie poglądu na zadania i doniosłość Pożyczki Inwestycyjnej.

Waga słów premiera Sławka uwytkła się tem bardziej, jeśli uprzytomni my sobie, z czyich ust wyszły.

Działalność publiczną Walerego Sławka jaśnieje w kryształowym blasku od chwili, kiedy w zaraniu swej młodości wprzął się w służbę idei Niepodległości. Z pośród tej plejady charakterów, które Józef Piłsudski wychowywał na strażników znicza Niepodległości, Walery Sławek zajmuje jedno z najpocześniejszych miejsc jako już niemal symboliczna postać ideowa o przeobrzymiej wartości moralnej.

To też w zgodzie ze sobą zupełnie jest ten człowiek, gdy nawet zagadnienia o tak wyraznym podłożu materialnym, jak subskrypcja Pożyczki, ogląda z wysokiej warty znaczenia moralnego, traktuje jako jeszcze jeden sprawdzian hartu duchowego narodu i zespolenia jego woli w wysiłku zbiorowym.

I dlatego też na będącą w toku akcję, zmierzającą do ożywienia wytwórczości rodzimej i walki z widmem bezrobocia, spogląda oczyma obserwatora tych głębokich przemian moralnych, jakiego radby dokonać w psychice społeczeństwa.

„Udział w subskrypcji — powiada — wszystkich warstw społecznych jak i grup gospodarczych powinien być traktowany nie tylko jako interes, ale także jako podwójny obowiązek: obowiązek udziału we wspólnej pracy nad zachowaniem i budową siły państwa, i obowiązek solidarności społecznej“.

Rozważmy te słowa i dotrzyjmy w głąb ich myślowej zawartości.

Wszystkie warstwy... obowiązek zbiorowości... Oto, co się tu na pierwszy plan wysuwa. Nie sama materialna strona zagadnienia, nie tylko bezsprzeczny fakt, że Pożyczka jest dobrą lokatą kapitału, że finansowo daje wszelkie rękojmie. Ale to że ta akcja o ścisłym podłożu materialnym promieniuje elementami wysokiej wartości moralnej, bo służyć ma zbiorowemu dobru, stwarzać będzie wartości realne służące ogółowi.

„Ja“ będę miał w biurku czy w szafie obligację pożyczkową — ale „wszyscy“ będą korzystali z mostów, które zostaną zbudowane, „wszyscy“ będą chodzili czy jeździli po szosach, które powstaną, „wszyscy“ będą posyłali dzieci do szkół, które będą wzniesione tam, gdzie dotychczas gnieździ się ciemnota alfabetyzmu.

Zazębia się tu zatem ściśle materialny interes jednostki z moralnym dobrem ogółu — i naodwrot: dzieło, stworzone wspólnym wysiłkiem, wychodzi bezsprzecznie na korzyść każdego obywatela z osobna.

Jakiż więc wniosek? Nie możemy tu stawać na stanowisku wyłączności tych czy owych interesów osobistych w subskrypcji. Musimy do apelu stanąć — wszyscy. Nawet ci, którzy nie widzą bezpośredniego interesu w nabywaniu obligacji pożyczkowych, muszą sobie powie-

dzieć: „res mea agitur“ i przyczynić się do tego, abyśmy zbiorowym wysiłkiem stworzyli te wartości, na których dokonanie zbieramy właśnie materialne podstawy.

Oto, sądzimy, najracjonalniejsza wykładnia tego apelu, jaki do społeczeństwa wystosował jeden z najmocniejszych charakterów współczesnej Polski, p. k. Walery Sławek.

Apel ten niewątpliwie dotrze do wszystkich warstw społecznych i grup gospodarczych kraju.

Min. Kościałkowski z członkami Komitetu Odbudowy w Zułowie

W związku z odbudową Zułowa w niedzielę 28 bm. zwiedził Zułów p. minister Zyndram Kościałkowski w towarzystwie przybyłych z Warszawy p. wiceministra Bobkowskiego, prof. Bujwida, dyrektora Zagrodzkiego, inż. Szumowskiego i architekta, dalej w towarzystwie członków podkomitetu wileńskiego, w którego skład wchodzi pp. wicewojewoda Marjan Jankowski, prezes sądu apelacyjnego Wacław Wyszynski, pani Wanda Pełczyńska i dyrektor inż. Alek-

sander Zubelewicz, oraz p. dyrektora inż. Kazimierza Falkowskiego, w otoczeniu kilku inżynierów wileńskiej dyrekcji kolejowej.

W Zułowie na miejscu powzięto decyzję co do odbudowy poszczególnych budynków, jak również plantacji, urządzeń podwórzy i ogrodów.

Wiceminister Bobkowski, wraz z towarzyszącymi mu osobami odjechał po południu wieczornym do Warszawy.

Otwarcie Międzynarodowych Targów w Poznaniu

POZNAN (Pat). W niedzielę przed południem odbyło się uroczyste otwarcie Międzynarodowych Targów Poznańskich. W uroczystości tej wzięli udział minister Przemysłu i Handlu Floyar Rajchman i minister Komunikacji Butkiewicz.

M. in. obecni byli komisarze obcych państw, biorących udział w targach, mianowicie: Brazylii, Czechosłowacji, Francji, Hiszpanji, Jugosławji, Niemiec, Palestyny, Turcji i Włoch, przedstawiciele Senatu gdańskiego oraz konsulowie państw obcych.

O godzinie 9.3 zagalął uroczystość prezydent miasta Poznania Więckowski, który m. in. zaznaczył, iż obecne 14-te targi poznańskie obeszła 1.000 wystawców i pod względem przestrzeni zajęły one więcej miejsca niż poprzednie, co stawia je na poziomie największych targów

w Europie. Bierze w nich udział 20 państw, z tego 9 oficjalnie. Z ciekawych tegorocznych działów są: reklama, bezpieczeństwo pracy, niesprzedane patenty i niewyzyskane wynalazki, lotnictwo. Ogółem jest 19 działów. Skolei wygłosił przemówienie minister przemysłu i handlu Floyar Rajchman, który też przeciął wstęgę, poczem ministrowie, za rząd i goście zwiedzili poszczególne pawilony. Na terenie targów oraz w mieście panuje od wczesnego ranka nadzwyczaj ożywiony ruch. Widać tłumy przyjezdnych z kraju i zagranicy. Uderza zwłaszcza widok licznych samochodów z Niemiec, którymi przybyli przedstawiciele sfer gospodarczych z Wrocławia i innych miast niemieckich. Licznie przybyli również przedstawiciele rzemiosła z całej Polski, których zjazd ogólnopolski rozpoczął w niedzielę obrady.

Echa puczu Voldemarasa Uniewinienie mjr. Pyragiusa

KOWNO, (PAT). — Sąd wojenny rozpatrywał wczoraj sprawę łutnika litewskiego majora Pyragiusa, uczestnika zesłorocznego puczu woldemarasa. Za udział w tym spisku mjr. Pyragius wydany został z armji i przed paroma miesiącami aresztowano go pod zarzutem nielegalnego przechowywania broni, rzekomo

w celach organizacji nowego puczu. Sąd wojenny w działalności mjr. Pyragiusa nie dopatrzył się przestępstwa i zwolnił go od odpowiedzialności karnej. Wymierzono mu jedynie karę jednego miesiąca aresztu za przechowywanie broni bez pozwolenia.

jest już aktualne — wzrok wypatruje bacznie wroga młodości — magistrackie go stróża. Naogół w tej dziedzinie od wieków bez zmian.

Zaledwie ostatni śnieg roztaje i ukaże się gdzie niegdzie anemiczny pęczek trawki, motocykliści wyciągają swoje piekielne maszyny — Nortony i Harleye — i oddają się najdzikszyemu harcom na szosach oraz po mieście. Głównie zresztą po mieście, a wtedy są w pełnym rynsztunku — i okulary taki ma i kominiarke i kombinezon, czasem nawet prawo jazdy. Nie dziwnego, że kobiety szaleją, a szpitale mają robotę.

Cichszą, a raczej tańszą odmianą tej samej manji jest rower. Cyklista wyczerpania co może, żeby również kark skrócić, a że pole do popisu szczerpie, więc spoglądając z dostojną pogardą na uciepione siodełki motocykli kobiety — przeraźliwie dzwoni. To jedno mu zostało.

Przez otwarte szeroko okna nastroje uroczyste ulatują z dusznych sal na ulice. Niebawem rozpoczyna się przeróżne dni. „Dzień matki“, „dzień dziecka“, „dzień miłości zwierząt“, „dzień czystości“ — wszystko oczywiście z pochodami, muzyką, obowiązkowym i tradycyj-

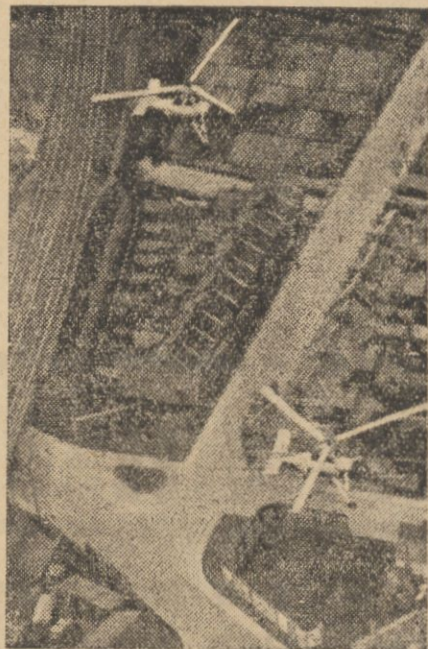
nem regulowaniem ruchu przez harcerzy lub nawet sokołów w amarantowych bluzach i z piórkami za konfederatką.

„Dni“ mają szlachetne cele i wniosłe hasła na transparentach — w przeciwstawieniu do zimowych „nocy szaleń i zapomnienia“, od których roją się afisz balowe.

Wiosną ludzie łobuzują hałaśliwie. Sportowcy poustawiali w kątach przedpokojów powiązane narty i z niepokojnym dreszczykiem oglądają się za karkami.

Wkrótce Wilja zapełni się. Rozpocznie się coroczny sezon na topielców. Narazie w piękne przedpołudnia niedzielne młodzieńcy „robią fotki“. W tym celu zrana umawiają się z damami swoich serc, idą potem razem na spacer. „Dama“ zdejmując beret, zwichrza czuprynę i ustawia się malowniczo pod drzewem, a „on“ pstryka i pstryka.

Nastanie wiosny zwykle zwiastują pączki na drzewach, ptaki, wreszcie termometry. W Wilnie są inne znaki. Pierwszy sygnał dają obdarte dzieci z wątlami przyłasczkami i sasankami na talerzykach. Trudno o nich nie wspomnieć tak jak trudno uniknąć ich jęklowych zaczę-



Zamiast używanych dotąd balonów na uwięzi w armji angielskiej wprowadzane są autożyra. Smoloty te, zawieszane nieruchomo w powietrzu, mogą przeprowadzać dokładne obserwacje, zaś w razie ataku, mogą rozwinąć szybkość 160 km. na godzinę. Pomalowane na specjalny „ochronny“ kolor są niemal niewidoczne dla baterji przeciwlotniczych.

Zerwanie czeskosłowacko-sowieckich rokowań handlowych

MOSKWA (Pat). Dziś nadeszła tu wiadomość o zerwaniu toczących się w Pradze czeskosłowacko-sowieckich rokowań handlowych, ponieważ konsorcjum banków czeskosłowackich odmówiło udzielenia wymaganych przez stronę sowiecką kredytów na cele sfinansowania eksportu czeskiego do ZSRR. Wiadomość ta wywołała w Moskwie bardzo złe wrażenie, zwłaszcza z powodu przedterminowego wprowadzenia w życie zawartego ostatnio układu handlowego.

Litewska Rada Ministrów radzi nad sytuacją w Kłajpedzie

RYGA, (Pat). Donosi prasa kowieńska że w tych dniach odbyło się specjalne posiedzenie rady ministrów, w którym wzięli również udział nominowany gubernator Kłajpedy Kurkauskas oraz prezes dyrektorjatu kłajpedzkiego Bruvelajtis. Na posiedzeniu miano omawiać obecną sytuację w Kłajpedzie, sprawę ostatniej noty sygnatariuszy oraz kwestję dalszych posunięć politycznych i gospodarczych na terenie Kłajpedy. O rezultatach narad nie wydano żadnego komunikatu.

Moskwa uroczyście obchodzi Święta Wielkanocne

MOSKWA, (PAT). — Prawosławne święta Wielkanocne obchodzone są w tym roku bardzo uroczyście. Wczoraj w nocy w czasie na bożeństw resurekcyjnych zgórą 50 cerkwi moskiewskich było przepełnionych.

„Znów jest maj ten sam...“

Wiosna jest porą intensywnego odczuwania. Dlatego może według statystyki na wczesne wiosenne miesiące przypada najwięcej samobójstw i dlatego może, jak chce ogólne przekonanie, najbardziej się ludziska wtedy zakochują.

Co do samobójców — nie sprzecam się, — statystyka rzecz urzędowa, więc niema co polemizować. Ale co do tych zakochanych — trudno sprawdzić.

Zimą siedzieli na przytulnych kanapach, w kinach, na dancjach, u Sztral-la na Zamkowej, to się ich tak nie widziało.

Teraz chodzą „wziąwszy się za ręce“ po różnych Cieletnikach (nomen omen) — jasne, że „urbi et orbi“ staje się wiadome...

Im dalej od miasta, tem więcej park. Na Zwierzyncu, Zakrecie, Antokolu — spoglądając sobie w oczy nabiera dopiero właściwego sensu. A w haszczach Góry Trzykrzyskiej i patrzenie w oczy nie

pek na ulicy. Sekunduje im inna „plaga“. Na obszernych podwórzach i placach powstają, jak grzyby po deszczu, drużyny futbolowe. Gracze mają po dzie sięć, dwanaście lat i kopią piłkę tak zadjadle, że nie tylko naraża to na szwank przechodniów, ale przedewszystkiem własne siły dzieciaków. Wyładowane „w sporcie“ — nie są już w stanie w żaden sposób zaradzić na urodzaj dwój cenzuralnych.

Są i tacy, co przeżywają wiosnę cicho i z pogodnym uśmiechem. W ciepłe poranki na ławkach parków emeryci i starszki wygrzewają kości, regulują zegarki i wspominają przebyte choroby.

Obok, na ziemi, najmłodszy. Porozumiewają się żywo między sobą swą beztroską „mową“. Biedotę raduje korytko z piaskiem — tu małe brudasy budują w skupieniu twierdze. Czasem, biegnący w podskokach kundel nieopatrznie rozwalili taki mozołnie wznoszony wał.

Rozlega się pisk obrażonego dziecka. Ale wnet milknie ono, zapatrzony w górę gdzie płoną kasztany różnobarwnymi świeczkami kwiatów.

Amatol Mikulko

STRZELCY MASZERUJĄ...

Udział bokserów Podokr. Wilno z zawodach o mistrzostwo Z. S.

Rozegrane w Bydgoszczy mistrzostwa polskie Związku Strzeleckiego w boksie, cieszyły się dużym powodzeniem wśród publiczności i stały na wysokim poziomie. O ważności tej imprezy świadczy fakt, że PZB wydelegował na nie trenera drużyny olimpijskiej p. Billy Smitha w celu poszukiwania kandydatów do drużyny olimpijskiej.

Zawody zgromadziły na ringu sporo klasowych zawodników z Józłowskiem, Lewandowskim, Walkowiakiem i Uberkiem na czele.

Wzięli w nich udział i strzelcy wileńscy, którzy sukcesami chcemy się zająć.

Ćwierć finały: waga musza Lendzin (Wilno) — Grochowski (Warszawa). Walka prowadzona w ostrem tempie. Jednakże Lendzin, mimo ambicji włożonej do walki, musiał skapitulować przed lepszą techniką i rutyną Grochowskiego. Waga kogucia: Lewicki (Wilno) — Gajek (Warszawa). Lewicki który występuje po raz pierwszy na ringu, jest miniaturową Judigą, którego starał się jaknajciszej naśladować swą postawą i sposobem walki. Jednak taki sposób walki nie podobał się sędziemu, gdyż przerwał walkę, przyznając zwycięstwo przez dyskwalifikację Gajkowi (Warszawa). Waga piórkowa — Sazonow (Wilno) — Wielgasiwicz (Warszawa). Była to jedna z najładniejszych walk mistrzowskich. Szybkie, na dość wysokim poziomie technicznym utrzymane spotkanie zakończyło się świetnym zwycięstwem Wielgasiwicza (Warszawa). Sazonow prezentuje się świetnie i już w najbliższym przyszłości powinien zająć miejsce Szczypiora w reprezentacji Wilna. Waga lekka: Talko (Wilno) — Karasek (Pomorze). Było to spotkanie finalistów szerszorosnych mistrzostw w Brześciu, w którym, jak wiemy, Talko znokautował w drugim starciu Karaska, jednakże został zdyskwalifikowany za zbyt niski cios. Był to więc rewanż. Ogólnym faworytem spotkania był Karasek, który ostatnio osiągnął szereg poważnych sukcesów, jak remis z Forlańskim, wygrane przez ko. z reprezentantem Wrocławia (Niemcy) i Prus Wschodnich. Ale od czegoż ambicja i boojwość Talki. Zaraz w pierwszym starciu po zapoznawczej minucie walki Talko przekonał się, że tylko tempem i szybkością może wygrać. Narzucił też szalone tempo walki. Wechodził świetnie w zwracanie, gdzie swymi uperkutami rozgrzyał przeciwnika, rozstrzygając w ten sposób dla siebie każde starcie w zwarciu. Oprócz tego świetnie sztopował lewymi prostymi i kontrował rzadko, ale bardzo skutecznie swoim prawym prostym. Spotkanie zakończyło się nieznacznie, ale pewnym sukcesem Talki (Wilno).

Waga półśrednia: Judig (Wilno) — Mianko (Północ). Judig przez strowanie wagi pozbawił się swego jedynego atutu — silnego ciosu, nie też dziwnego, że po beznadziejnie słabej walce przegrał z lepszym technicznie Mianką (Północ). Waga średnia: Dymśa (Wilno) — Rebal-ski (Śląsk). Pocztujący Dymśa zaprezentował się dobrze rokując duże nadzieje na przyszłość. Po tragicznym spotkaniu, w którym obaj przeciwnicy byli na deskach, ostatecznie Dymśa został zwyciężony w drugim starciu.

Półfinały: waga lekka: Talko (Wilno) — Stefańczuk (Kielce). Talko mając już zasobą właściwy finał mistrzostw po walce z Karaskiem lekko punktuje Stefańczuka którego w 2-gim starciu prawym prostym wysłał w krainę marzeń.

Finały: Talko (Wilno) — Walkowiak (Poznań). Talko niższy o głowę od swego przeciwnika idzie spokojnie do ataku ładując swoje proste na szczęce i żołądki Walkowiaka. W drugim starciu Walkowiak poważnie zamroczony idzie na deski jednakże rozwiązaniem się rękawicy u Talki i zbyt długie zawiązywanie jej przez sekundanta Poznańczyka nie pozwoliło mu wykończyć przeciwnika. W trzecim starciu Talko lekceważy przeciwnika który jednakże kryjąc się wciąż w defenzywie punktuje. Po zakończeniu walki i po długim obliczaniu punktów przez sędziów na których poważny wpływ wywarł p. Zapłotka delegat PZB ogłoszono zwycięstwo Walkowiaka krzywdząc tem orzeczeniem Talkę który przecież wyraźnie górował nad przeciwnikiem w dwu pierwszych starciach tak że trzecie zupełnie wyrównane starcie nie powinno było zaważyć na wyniku.

Obecny na zawodach trener drużyny olimpijskiej p. Smith oświadczył kierownikowi ekspedycji Wilna ob. Kaleńskiemu, że na specjalne wyróżnienie zasługują: Pyta (Północ), Walkowiak (Poznań), Talko (Wilno) i Chome (Północ).

W czasie walk o mistrzostwo Talce sekundował znany powszechnie eks-mistrz Europy i Polski, a obecnie polski bokser zawodowy, p. Górny, który rokuje Talce świetną przyszłość bokserską.

Japończycy produkują flagi narodowe Stanów Zjedn.

Wiadomo, że Amerykanie przy każdej sposobności podkreślają swoją państwowość wystawianiem flagi narodowej. Okazuje się obecnie, że produkcja flag, prawie całkowicie znajduje się w rękach Japończyków, którzy masowo importują gotowe wyroby. (P. A. A.)

Morze to — płuca narodu

Z życia organizacyjnego Z. S. pow. mołodeczańskiego

Rozwój Z. S. na terenie pow. mołodeczańskiego w roku bieżącym mimo niesprzyjających okoliczności posunął się naprzód. Zw. Strzelecki ugruntowuje się na tut. terenie coraz lepiej, rozwija się pomyślnie, zdobywając sobie uznanie społeczeństwa miejscowego, które coraz bardziej zaczyna orjentować się w korzyściach o charakterze państwowym i społecznym, jakie Z. S. daje. I jeżeli Z. S. zrealizował sporo zamierzeń na terenie tut. powiatu, to zrobił to dzięki poparciu miejscowego społeczeństwa.

Dzięki poparciu materialnemu Komendy Głównej Z. S., wojskowości i społeczeństwa wykończony został Dom Strzelecki w Zalesiu, który jest dzisiaj poważnym czynnikiem do pogłębienia pracy nad wychowaniem obywatela.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje oddział Z. S. w Kraśnem, który za swoją pracę strzelecką został przez władze Podokręgu odznaczony Orłem Strzeleckim.

Praca nad wychowaniem obywatelskim, której warsztatem jest świetlica, odbywa się na terenie powiatu powoli, ale stale i systematycznie. Zw. Strzelecki posiada tu tylko jedną świetlicę własną w Zalesiu, w lokalach wynajętych ma świetlicę 18, w lokalach szkolnych 11. Pracę wychowania obywatelskiego prowadzi referent, który przeważnie we wszystkich pododdziałach rekrutują się z pośród nauczycielstwa szkół powszechnych, i to, co się w tej dziedzinie osiągnęło, jest wybitną zasługą nauczycielstwa.

Wielką wagę Zarząd Powiatu Z. S. przywiązuje do pracy wśród młodzieży rolniczej t. j. przysposobienia rolniczego. W tym kierunku

wiele zasług położył referent oświaty rolniczej, ob. **Alfons Żukiel**.

PW i WF prowadzone jest przez instruktorów, częściowo podoficerów zawodowych, częściowo zaś przez instruktorów kontraktowych. W zimie w 4-ch miejscowościach zostały przeprowadzone kursy narciarskie a we wszystkich oddziałach odbyły się próby na POS, w których i niestowarzyszeni w dość pokaźnej liczbie brali udział. Zawody sportowe międzyoddziałowe zostały przeprowadzone w Zalesiu, Poloczanach Kraśnem, Lebidziewie i Mołodecznie. Reprezentacja powiatu występowała na zawodach lekkoatletycznych o mistrzostwo Podokręgu ZS Wilno w Lidzie, gdzie uzyskała w ogólnej klasyfikacji czwarte miejsce. Strzelcy tut. powiatu wzięli też udział w Raidzie Narciarskim wzdłuż Kresów Wschodnich na odcinku Mołodeczno—Słoboda (38 km.), przebiegając tę trasę w ciągu 6 godz. 40 min. mimo złych warunków śnieżnych oraz mrozu ponad 26 stopni.

Obecnie już czyni się przygotowania do zawodów strzeleckich, które się odbędą we wszystkich oddziałach i pododdziałach na terenie powiatu. Zostaną też zorganizowane zawody pływackie w Zalesiu, gdzie również odbędzie się zlot strzelczyń.

Wreszcie na zakończenie przewiduje się, że w b. r. każdy z oddziałów wykona bądźto obsadzenie drogi drzewami, bądź też inną jakąś pracę na rzecz ogółu, jak o już miało miejsce w niektórych oddziałach w roku przeszłym. Przewiduje się też budowę własnych domów strzeleckich w Olechnowiczach i Lebidziewie.

Powstanie koła przyjaciół Z. S. Wilno—Troki

W lokalu BBWR w Wilnie przy ul. św. Anny 2, odbyło się zebranie organizacyjne Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego pow. wileńsko-trockiego. Zagał zebranie starosta pow. Jerzy de Tramecourt, który też jednogłośnie został wybrany na przewodniczącego zebrania.

Po krótkim omówieniu zadań i celów Koła Przyjaciół ZS przez p. starostę pow. zabart głos ob. Józef Barbuski, wiceprezes Zarządu Pow. Z. S., przedstawiając statut oraz pracę Koła Przyjaciół ZS. Po referacie p. Barbuskiego, przyjęto deklarację od poszczególnych członków, będących na zebraniu, jako też i instytucyj. Tu należy podkreślić oświadczenie p. Biestka, o zapisaniu się na członków Koła całego korpusu oficerskiego w liczbie 63 osób.

Po złożeniu deklaracji, których ilość wyniosła przeszło 120, przystąpiono do wyborów Zarządu Koła Przyjaciół Z. S.

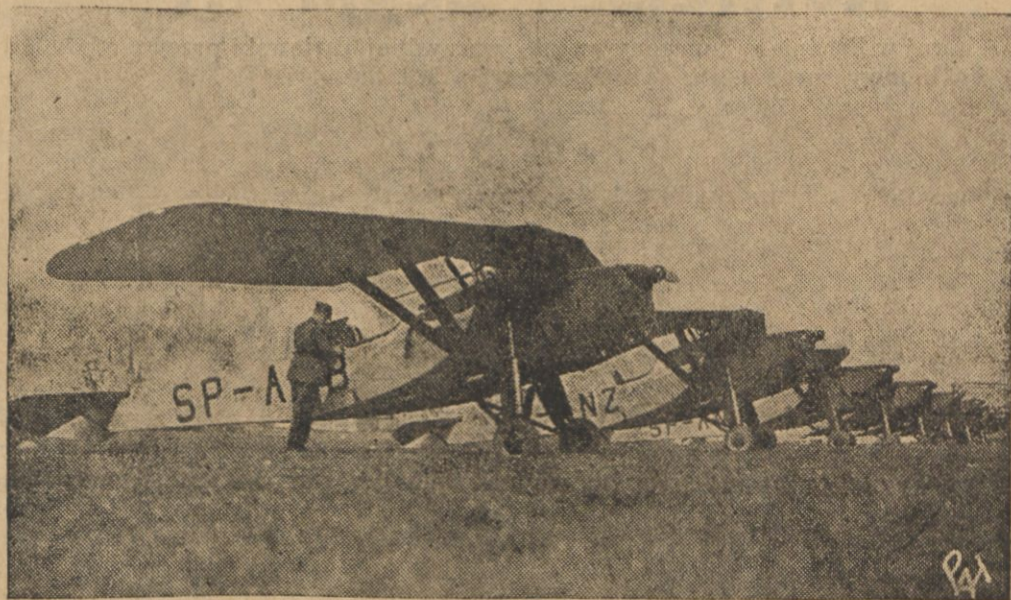
Na prezesa wybrano gen. Mikołaja Osikowskiego, na wiceprezesa starostę pow. Wileńsko-Troki Jerzego de Tramecourta, oraz dowódcę

6 pp. płk. Stefana Biestka, na członków Zarządu: pp. Marjana Mackiewicza, Władysława Lissowskiego, Jana Łazarewicza, Konstantego Markowskiego, na zastępców — pp. Włodzimierza Daszewskego, Ottona Szwojnickiego oraz Władysława Paszkiewicza. Do Komisji Rewizyjnej weszli pp. mjr. Czesław Mierzejewski, dyr. Ludwik Fekecz oraz dyr. Andrzej Wierciński.

W wolnych wnioskach zasługuje na podkreślenie oświadczenie mjr. Mierzejewskiego, który w mieniu korpusu oficerskiego 6 pp. Leg., kwotę 300 zł. uzbieraną przez korpus oficerski i przeznaczoną do dyspozycji pana pułkownika w dniu Jego Imienin, przekazał na budowę Domu Strzeleckiego w Michaliskach. Oświadczenie to zostało przyjęte hucznie oklaskami przez zebranych, a starosta pow. wileńsko-trockiego w imieniu Zarządu Koła Przyjaciół ZS złożył p. pułkownikowi gorące podziękowanie, podkreślając jego głębokie zrozumienie potrzeb organizacji, okazane przez udzielenie tak wydatnej pomocy Zw. Strzeleckiemu w pow. wileńsko-trockim. **Obecny.**

DOBRE JEST OSZCZĘDZAĆ, LEPIEJ — WŁAŚCIWIE LOKOWAĆ OSZCZĘDNOŚCI, JESZCZE LEPIEJ — BY OSZCZĘDNOŚCI, OPRÓCZ OPROCENTOWANIA DAWAŁY MOŻNOŚĆ WYGRANIA PREMJI, ALE NAJLEPIEJ — OPRÓCZ TEGO WZIĄĆ CZYNNY UDZIAŁ W BUDOWANIU PAŃSTWA, A TE WSZYSTKIE WARUNKI ZAPEWNIĄ PREMJI, POŻYCZKA INWESTYCYJNA.

Samoloty treningowe dla ośrodków prowincjonalnych L.O.P.P.



Na lotnisku Mokotowskim w Warszawie odbyło się uroczyste przekazanie przez centralny komitet Fundacji s. p. por. Żwirki i s. p. inż. Wigury oraz zarząd główny L. O. P. P. samolotów szkolnych i treningowych okręgom prowincjonalnym L. O. P. P. zakupionych z pozostałej sumy przeszło miliona złotych złożonej przez społeczeństwo przetrzone w L. O. P. P. na Challenge 1934 r. Ogółem z sumy tej zakupiono dla szkolenia pilotów 20 samolotów szkolnych i treningowych, z których dziewięć typu RWD. 8 zostało przekazanych następującym okręgom L. O. P. P.: jeden okręgowi kieleckiemu, jeden krakowskiemu, jeden lubelskiemu, dwa toruńskiemu, jeden śląskiemu, jeden wileńskiemu, jeden warszawskiemu i jeden Związkowi Strzeleckiemu. — Na zdjęciu — zakupione samoloty na lotnisku.

UŚMIECHY I UŚMIESZKI

Żarciki niewinne

Bodzio jest znany kobieciarz i flirciarz. Pewnego dnia zabawił pewną ognistą, chociaż nienajmłodszych lat, meżatkę. Mówiono wiele o miłości:

— Czy mogłaby pani nauczyć się kochać mnie? — zapytał dość zuchwale.

— Nigdy — odpowiedziała dama.

— Przypuszczałem, że pani jest za stara na naukę — odparł obrażony Bodzio.

Mój przyjaciel Anatol jest poetą i ma szereg wielbicieli. Jedną z nich przysłała mu w dowód podziwu dwie złote rybki, słusznie zapewne mniemając, że poezja i złote rybki mają ze sobą wiele wspólnego.

Po pewnym czasie panienka spotyka Anatola i pyta:

— Czy bardzo się pan ucieszył rybkami?

— Owszem — odpowiada Anatol — ucieszyłem się bardzo, tylko tego dnia było u mnie pięć osób, a dwie rybki na pięć osób pod wodką, to trochę mało. Na szczęście był ser i salami.

Jeden z moich znajomych młody prawnik, ma bronić przed sądem zawodowego złodzieja?

— Jakie okoliczności łagodzące ma pan na swoje usprawiedliwienie? — pyta swego klijenta. Może stosunki rodzinne, nędza, może pan jest chory na kleptomanję?

Klijent namyśla się.

— Nie — powiada — rodziny nie mam. A z kleptomanją to stary kawał.

— A więc może co innego?

— Chyba to, mówi po głębszym zastanowieniu się złodziej, — że zawsze kradłem to wary krajowe.

Państwo Stasiowie przeprowadzili się. Mieszkają już tydzień i pani Stasiowa zauważyła, że małżeństwo, które mieszka obok jest bardzo zakochane.

— Wiesz — powiada do męża. Ci obok muszą być strasznie zakochani. On ją ciągle całuje... Czemu ty tego nigdy nie robisz?

— Dajże spokój — odpowiada — Stasio. — Też masz pomysły... Przecież ja jej nie znam.

— „Lata — które kobiety sobie odejmują — powiedział pewien filozof — nie idą na marne. Dodają je innym kobietom“.

Wybr. Wel.

Nowe legitymacje ubezpieczeniowe

Zakład Ubezpieczeń Społecznych rozesłał wszystkim Ubezpieczalniom Społecznym nowe legitymacje dla ubezpieczonych, które przyniosą znaczne ułatwienia w uzyskiwaniu wszelkiego rodzaju świadczeń.

Nowa legitymacja ubezpieczeniowa, wydawana bezpłatnie, jest przeznaczona dla dokonywania wpisów o wszystkich niezbędnych danych, dotyczących ubezpieczonego i członków rodziny, jak to: miejsce zamieszkania, oznaczenie ośrodka leczniczego, przerwy w ubezpieczeniu, niepowodujące wygaśnięcia uprawnień, przebieg ubezpieczenia i dane z zakresu najmu pracy (przystąpienie do pracy, zwolnienie i trwanie stosunku najmu pracy). Legitymacja ta stanowi tedy dokument całego przebiegu ubezpieczenia, niewymagający już ze strony ubezpieczonego żadnych innych dowodów przy korzystaniu ze świadczeń.

Legitymacja jest stała t. j. nie będzie zmieniana przy zmianie miejsca pobytu.

Za okazaniem legitymacji ubezpieczeniowej, zaopatrzonej w zaświadczenie pracodawcy, ubezpieczony i członkowie jego rodziny otrzymują pomoc lekarską bezpośrednio u lekarza Ubezpieczalni, t. j. z pominięciem biur administracyjnych Ubezpieczalni.

Celem umożliwienia ubezpieczonym kontroli wpisów, ustawa zastrzegła ubezpieczonym prawo zgłoszenia w ciągu miesiąca od doręczenia im legitymacji ubezpieczeniowej, żądania sprostowania wpisów do legitymacji lub zmiany ustalenia okoliczności, mających znaczenie dla stosunku ubezpieczeniowego, objętych wpisem do legitymacji.

Legitymacja ubezpieczeniowa składa się z 4 części z których pierwsza część (od strony do 22) jest stała, a pozostałe zamiennie, t. j. można je zastępować po całkowitem zużyciu nowymi wkładkami.

HUMOR

HUMOR AMERYKAŃSKI.

W tygodniku amerykańskim, w powieści odcinkowej p. t. „Wamp“ można było zauważyć ustęp następujący: „Siostra Smille'a zakończyła życie w sposób naturalny. Przejechała ją auto“...

Istotnie, cóż może być bardziej naturalnego?

HUMOR ANGIELSKI.

— Koń, którego mi pan sprzedał w ubiegłym tygodniu, trzyma wciąż głowę opuszczoną nadół.

— O, to ambitna bestja! Zobaczysz pan, jak on wysoko będzie trzymał głowę z chwilą gdy mi pan ureguluje rachunek!

KURJER SPORTOWY

Konferencja prasowa Zw. Związków Sportow.

Odbyła się w Warszawie w lokalu Związku Polskich Związków Sportowych konferencja prasowa na zaproszenie zarządu Z. Z. i Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Ze względu na nieobecność prezesa Z. Z. płk. Ulrycha, konferencję poprowadził przewodniczący Komitetu Olimpijskiego płk. Głabisz. Z ramienia PUWF. w konferencji wziął udział mjr. Wojciechowski, obecni byli liczni przedstawiciele prasy stołecznej oraz dwóch dziennikarzy przybyłych z Wilna i Krakowa. Konferencja dotyczyła szeregu spraw aktualnych w związku z reorganizacją sportu polskiego. Płk. Głabisz referował przedewszystkiem sprawę reform w sporcie polskim, podkreślając dotychczasowe braki w strukturze organizacyjnej sportu polskiego, a szczególnie brak jednolitości i planowości w działaniu istniejących związków sportowych. Szczególny nacisk przewodniczący konferencji położył na brak dotychczas dostatecznej egzekutywy ze strony ZZ. Obecnie po reorganizacji sportu polskiego przed zarządem ZZ. stoją szerokie zadania, co będzie musiało spowodować zwiększenie składu zarządu ZZ.

Następnie płk. Głabisz streścił dotychczasowe prace Komitetu Olimpijskiego, kładąc główny nacisk na utworzone już drużyny olimpijskie w 7-miu działach sportu.

Omawiając sprawy finansowe Polskiego Komitetu Olimpijskiego, płk. Głabisz oświadczył, że wkrótce już zostanie rozpoczęta akcja zbiórkowa na rzecz funduszu olimpijskiego. Akcja ta prowadzona będzie w drodze wydania specjalnych nalepek na biletach wstępu, wypuszczenie złotej księgi ofiarodawców wydania przez Ministra Poczci, specjalnych znaczków olimpijskich, wreszcie zbiórki za pośrednictwem prasy, odezw i t. d.

W terenie utworzone zostaną regionalne komitety olimpijskie. Komitetowi brakuje obecnie około 120 tys. zł. Prawdopodobny koszt ekspedycji olimpijskiej wyniesie 90 tys. zł. z tego zimowa ekspedycja pochłonie 30 tys. zł., a letnia ok. 60 tys. zł. Przygotowania olimpijskie, prowadzone przez Polski Komitet Olimpijski wymagać będą w roku bież. jeszcze kwoty ok. 30 tys. zł. Zatem Komitet musi zebrać przeszło 100 tys. zł.

Ppłk. dypl. Zygmunt Berling na czele pływactwa wileńskiego.

P. ppłk. dypl. Zygmunt Berling przyjął onegdaj delegację Wileńskiego Okręgu Polskiego Związku Pływackiego, która przedstawiła mu cele i zadania tego związku i prosiła o objęcie stanowiska Prezesa.

P. ppłk. Berling proponowane mu stanowisko objął.

Jesteśmy przekonani, że pod kierownictwem p. ppłk. Berlinga pływactwo wileńskie doczeka się nareszcie lepszych czasów.

Konkurs na projekty schronisk

Nowe schroniska górskie i dla kajakowców

Wydział turystyki ministerstwa komunikacji ogłosił konkurs architektoniczny z terminem 25 maja b. r. na budowę schronisk górskich i kajakowych.

Konkurs ma na celu opracowanie typowych projektów racjonalnie urządzonych schronisk dla potrzeb ruchu turystycznego w górach i dla turystyki wodnej.

Warunki konkursu przewidują szereg racjonalnych urządzeń, które zapewniają turystom maksymalną higienę, słońca i wygodę.

Przewidziane są nagrody dla 20-tu najlepszych prac po dwie dla każdego typu w kwocie: 1-sza nagroda 400 zł., II-ga nagroda 200 zł.

Uzyskane z konkursu projekty służyć będą do budowy szeregu schronisk, przewidzianych w planie rozbudowy inwestycji turystycznych, których budowa zostanie rozpoczęta jeszcze w roku bieżącym.

Informację udziela wydział turystyki ministerstwa Komunikacji (Warszawa, Al. Ujazdowskie 49) oraz wszystkie oddziały Stowarzyszenia Architektów Rzplitej Polskiej.

WKS. Śmigły — Ognisko KPW. (4:0)

Wczoraj odbył się towarzyski mecz piłkarski między WKS Śmigły, a wzmocnioną graczami Drukarza — drużyną Ogniska.

Mecz był dosyć ciekawy. Zakończył się on zdecydowanym zwycięstwem W. K. S. Śmigły. Bramki zdobyli — Pawłow

K. Herman (Sem. Nauczycielskie) zdobył puchar Wojew. Wileńskiego

Wczoraj odbył się piękny bieg ogrodowy o puchar przechodni, ofiarowany przez p. wojewodę Wileńskiego, Władysława Jaszczolta.

Bieg zgromadził na trasie 4 klm. 12 biegaczy, którzy rozegrali między sobą ciekawą walkę. Start odbył się kilka minut po godz. 12 z pod kościoła św. Jakóba. Trasa prowadziła bulwarem Wilji, a następnie alejami ogrodów wileńskich. Meta mieściła się w Cielętniku.

Walka o pierwsze miejsce rozegrała się między K. Hermanem, który, jako uczeń startował poza konkursem, a doskołałym biegaczem WKS. Śmigły J. Zyle-

ski 3 i Naczulski 1. Sędziował p. Birnbach.

Wynik do przerwy brzmiał 0:0. Drużyny rezerwowe tych klubów uzyskały wynik 2:2.

Zawody cieszyły się powodzeniem, gromadząc mimo niepewnej pogody sporo publiczności.

wiczem. Obaj ci biegacze prowadzili przez cały czas razem. O zwycięstwie za decydowały ostatecznie metry. Lepszą formę i lepszy finisz miał K. Herman, który wysunął się do przodu, przerywając taśmę w czasie 10 min. 39,2 sek. Zylewicz zajął drugie miejsce przybiegając o kilka metrów za Hermanem.

Dalsze miejsca zajęli: Kulinkowski — AZS., Zakrzewski — KPW., Dzikowicz — Strzelec, Hornatkiewicz — WKS. Śmigły, Krym i Kmita ze strzelca.

Kierownikiem biegu był kpt. Fr. Niepokulczycki. Organizacja b. dobra.

Otwarcie sezonu wioślarskiego

Wczoraj otwarto w całej Polsce, a więc i w Wilnie sezon wioślarski.

Otwarcie sezonu wioślarskiego w Wilnie miało charakter raczej oficjalny, gdyż nie wszystkie łodzie mogły być spuszczone na wodę, ze względu na przeprowadzany remont taboru.

Na maszty przystani wciągnięto bandery klubowe, a na Wilji odbyła się defilada łodzi. Najwięcej łodzi wystawił WKS Śmigły, który od dłuższego czasu usilnie już trenuje, szykując się do nadchodzących regat.

J. Wieczorek (WKS. Śmigły) w doskonałej formie

Najlepszy lekkoatleta Wilna Jan Wieczorek z W. K. S. Śmigły jest w doskonałej formie. — Udowodnił on to w dniu otwarcia sezonu lekkoatletycznego w Wilnie na bieżni, uzyskując szereg pięknych wyników.

Wyniki techniczne są następujące: 100 mtr. — Wieczorek 11,8 sek. 110 mtr. — Wieczorek 16 sek. Skok wdal Wieczorek 6 mtr. 40 cm. Za znaczny trzeba, że na 100 mtr. Aleksandrowicz uzyskał czas 12 sek., 400 mtr. Wruk — 64 sek., 1500 mtr. 1) Zylewicz 4,26, 2) Grygorjew 4,40, 4. 3) Kulinkowski 4,41, 8. 3000 mtr. Kulinkowski 10,22, 00, 2) Kniuta, 3) Krym. Pchnięcie kulą — Fieloruk 13,23. Oszczep — Zieniewicz 43,22. Dysk — Fiedoruk 41,80. W biegu sztafetowym 4 razy 100 mtr. 1) ŻAKS. — 48 sek., 2) Strzelec.

W konkurencji pań wyniki były następujące: kulą — Skorukówna — 7,93, skok wdal Chelmińska 4,38, dysk Skorukówna — 23,43. — Bieg na 60 mtr. — Skorukówna — 9,3 sek. — Wszystkie panie z AZS.

Start lekkoatletów wypadł więc całkiem niezle.

Ł.K.S.—Ruch 4:2

Jedną z największych sensacyj sportowych ubiegłej niedzieli jest oczywiście wynik piłkarski o mistrzostwo Ligi — Ruchu z Ł. K. S. Ślązacy mecz przegrali, bądąc drużyną gorszą. Ł. K. S. do przegranej przegrał 2:0, a potem strzelił jeszcze dwie bramki, zwyciężając 4:2. Najlepszym graczem był Herbstreich, który zdobył aż trzy bramki. Porażka Ruchu w Łodzi jest wielką niespodzianką, gdyż dotychczas Ruch uchodził za niepokonaną drużynę ligową w Polsce.

Pogoń lwowska pokonała Cracovię 3:2. Dwie bramki dla Pogoni zdobył Niecheć, a jedną Matjas.

Warta zremisowała z Warszawianką 1:1, mecz mało ciekawy. Śląsk wygrał u siebie 2:0 z warszawską Polonią.

WISŁA WYGRAŁA WE FRANCJI.

Goszcząca we Francji Wisła krakowska odniosła wczoraj piękne zwycięstwo 2:0. Wisła grała z drużyną emigracji.

Rotweiss—Legja 4:1

Wczoraj w Berlinie zakończony został międzyklubowy mecz tenisowy między Rotweiss a Legją. Zwyciężyli Niemcy 4:1.

Wczorajsze wyniki były następujące: Cramm wygrał z Tłoczyńskim 6:1, 6:2 i 6:2, a Hebda pokonał w pięciu setach Henkla 6:4, 6:4, 3:6, 2:6, 6:4. W grze to

warzyskiej Tarłowski przegrał z Denklerem 5:7, 3:6.

Szkoda wielka, że Legja nie oszczędza swoich graczy. Mamy tu na myśli Tłoczyńskiego, który nie powinien był jechać do Berlina bądąc wyraźnie przemęczonym i w złej formie.

Wspaniała audycja sportowa Polskiego Radja

Z piękną i nową koncepcją audycji sportowej występuje Polskie Radjo w dniu 3 maja, z okazji organizowanych w tym dniu narodowych biegów naprzelaj.

W roku bieżącym ze względu na organizowane biegi narodowe w całej Polsce — Polskie Radjo zainicjowało zamiast zwykłej transmisji — specjalną audycję, która stanowić będzie dużą pomoc przy organizowaniu tych biegów w całej Polsce i mieć będzie niewątpliwie ogromne znaczenie propagandowe.

W dniu 3 maja o godzinie 16-ej do radjostu chaczy przemówi przedstawiciel PZLA ze studjum w Warszawie i zaprosi Okręgowe Związki

Lekkoatletyczne do składania sprawozdań o liczbie startujących zawodników, z uwzględnieniem podziału na grupy: seniorów, wybitnych zawodników, młodzieży i t. p. Po zaproszeniu — ze wszystkich ośmiu rozgłośni Polsk. Radja przez przedstawicieli OZLA nadane zostaną odpowiednie sprawozdania z terenu całych okręgów. Dzięki temu dowiemy się, w jakich miastach odbywają się biegi i t. d.

Po sprawozdaniach przedstawiciel PZLA ze studjum warszawskiego przemówi do zawodników, zgrupowanych na starcie biegów w całej Polsce. Zawodnicy słyszeć będą to przemówienie i uprzednie sprawozdania z megafonów lub



Król Gustaw szwedzki jest, jak wiadomo, zapalonym tenisistą. Ostatnio wraz z v. Crammem pobił w Berlinie w grze podwójnej niemiecką parę dr. Kleinschroth — Henkel w stosunku 2:1. Na zdjęciu król Gustaw z Crammem opuszczają kort po zwycięstwie.

Zawody lekkoatletyczne w Poznaniu

W Poznaniu odbyły się wczoraj zawody lekkoatletyczne z udziałem olimpijczyków.

100 mtr. i 400 mtr. wygrał Biniakowski 11,3 sek i 52,2 sek. 800 mtr. — Lisiecki 2,8,8, wżwyż — Pławczyk 181 cm. Kula — Heljasz 15 mtr. 25 cent., dysk — Heljasz 41 mtr. 27 cm.

W biegu naprzelaj na trasie 4:500 m. zwyciężył Noji 12 min. 27,9 sek przed Karczewskim z Warszawianki.

KIELBASA I ŚWIDERSKA MISTRZAMI POLSKI.

W biegu naprzelaj o mistrzostwo Polski w kolarstwie zwyciężył Kielbasa.

W biegu zaś lekkoatletycznym o mistrzostwo Polski Pań zwyciężyła Świdarska.

336 ZAWODNIKÓW NA STARCIE.

W Katowicach odbył się bieg naprzelaj. — Na starcie stanęło 336 biegaczy. Zwyciężył Orłowski w czasie 16 min. 9 sek.

PRZYKRE ECHA

BUDOWY SKOCZNI NARCIARSKIEJ.

Wileński Okręgowy Zw. Narciarski ma sporo kłopotów ze zlikwidowaniem ostatecznym sprawy budowy skoczni narciarskiej. Otóż okazało się, że w swoim czasie nie zostały załatwione formalnie niektóre sprawy w magistracie i przed kilku dniami wystąpił Magistrat na drogę sądową przeciwko red. J. Niecieckiemu, ja ko sekretarzowi Okr. Zw. Narciarskiego.

Chodzi o zezwolenie na budowę skoczni. W swoim czasie ustne pozwolenie zostało udzielone przez inż. Narębskiego, a o budowie skoczni wiedzieli w Wilnie wszyscy. Ciekawą jest rzeczą, że na otwarciu skoczni narciarskiej na Antokolu byli obecni przedstawiciele miasta i nie o niezakończonych formalnościach niko mu nie wspominali. Przecież Miejski Komitet WF. i PW. oraz PUWF i PW. udzielali swej pomocy pieniężnej na budowę skoczni, a kilku członków zarządu na czele z insp. Izydoreczkiem, inż. Grabowieckim i red. Niecieckim podpięło wksle na przeszło 2 tysiące zł. celem pokrycia niezbędnych wydatków jak zakup prętów metalowych, cementu i t. p. Nie był to więc żaden sekret, że skocznia się buduje.

Przysłanie więc wezwania na rozprawę jest niespodzianką.

Widzimy wyraźnie, w jak ciężkich warunkach sportowych trzeba nieraz pracować.

NIE BĘDZIE MECZU BOKSERSKIEGO POLSKA — LOTWA.

Projektowany mecz bokserski Polska — Lotwa został definitywnie odwołany. Polski Związek Bokserski nie mógł się zgodzić ani na warunki, ani na termin, proponowany przez Lotyszów.

NIEPOKOJĄCE POGŁOSKI.

Prasa amerykańska w Cleveland donosi, że Walasiewiczówna zamierza przyjąć obywatelstwo amerykańskie.

Polka kończy w tym roku średnią szkołę w Cleveland i zamierza poświęcić się karierze nauczycielskiej w dziedzinie wychowania fizycznego.

Ze swej strony musimy zastrzec się przed prawdziwością tych pogłosek, których sprawdzenie przeprowadzimy w dniach najbliższych.

głośników, zainstalowanych na stadionach.

Po przemówieniu na dźwięk gongu, nadany ze studja warszawskiego, wszyscy startujący w biegach zawodnicy w całej Polsce jednocześnie wyruszą do biegu.

X. Zjazd delegatów Z. O. R-u

Wczoraj odbył się w Wilnie X Zjazd delegatów kół Okręgu Wileńskiego Związku Oficerów Rezerwy, połączony z tradycyjnym Apellem Oficerów i Podchorążych rezerwy z terenu Okręgu Wileńskiego. Na zjazd przybyło z województwa wileńskiego i nowogródzkiego przeszło 500 oficerów i podchorążych rezerwy w tym około stu delegatów z siedemnastu kół prowincjonalnych.

Po zbiórce uczestników i organizacji zaproszonych na dziedzińcu lokalu związkowego, po godz. 9-tej udano się pochodem do kościoła garnizonowego przy ul. św. Ignacego na mszę świętą, którą odprawił ks. kapelan.

Po nabożeństwie złożono na grobie ś. p. Biskupa Władysława Bandurskiego wieniec z napisem „Hetmanowi serc naszych — Związek Oficerów Rezerwy”.

O godzinie 11,30 rozpoczęła się w teatrze na Pohulance uroczystość „Apel Oficera i Podchorążego Rezerwy”. Zagał prezes Okręgu ZOR, p. Góra, poczem p. Wolski odczytał tekst „Hołdu Wodzom Narodu”. Na zakończenie uroczystości w teatrze na Pohulance p. mjr. Szeligowski wygłosił odczyt na temat „Przysposobienie wojskowe i wychowanie fizyczne”.

Uchwalono następujące depeze: —

Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej:

„Oficerowie i Podchorążowie Rezerwy Okręgu Wileńskiego, zebrani w obecności reprezentantów władz cywilnych i wojskowych miastopalań organizacji oraz przedstawicieli społeczeństwa wileńskiego, obchodząc uroczysty Apel Oficera i Podchorążych Rezerwy połączony z X-tym Zjazdem Delegatów Kół Okręgu Wileńskiego ZOR, składają Ci Najdostojniejszy Panie Prezydencie hołd oraz cześć, kornie przytem chyląc swe czoło przed Majestatem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej reprezentowanym w Twojej Dostojnej Osobie”.

Do Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego:

„Oficerowie i Podchorążowie Rezerwy Okręgu Wileńskiego, zebrani na uroczystym naszym Apelu zaszyfują Ci Najjaśniejszy Wodzu z umiłowanego przez Ciebie Grodu Gedymina — wyrazy hołdu i głębokiej żołnierskiej czci, meldując zarazem posłusznie, iż w każdej chwili jesteśmy gotowi do wykonania Twoich rozkazów”.

Wysłano także depeze hołdownicze do p. premiera Sławka i generała Góreckiego.

Dalsze obrady toczyły się w lokalu Związku przy ul. Orzeszkowej.

Po sprawozdaniu ustępującego zarządu wywiązała się dłuższa dyskusja, podczas której omówiono szereg spraw organizacyjnych.

W końcu dokonano wyborów nowego Zarządu.

Teroryści młodoendeccy wkrótce staną przed sądem apelacyjnym

W czasie najbliższym na wokandy Wileńskiego Sądu Apelacyjnego znajdzie się sprawa członków Kół Młodych Serbnictwa Narodowego w Wilnie, studenta Zdzisława Wardejna i innych, skazanych przez Sąd Okręgowy na karę więzienia za akcję terrorystyczną na terenie naszego miasta, skierowaną przeciwko ludności żydowskiej. Jak czytelnicy zapewne przypominają, akt oskarżenia w sposób następujący precyzuje winę skazanych Zdzisława Wardejna, Jana Bobrowicza, Edwarda Leoszki, Leona Hrynkiewicza-Sudnika i Waldemara Augustyna Olszewskiego: „wesli ze sobą w porozumieniu, w celu sprwadzenia niebezpieczeństwa powszechnego dla życia i zdrowia ludzkiego oraz w znacznych rozmiarach dla mienia, przez użycie materiałów eksplodujących i łatwopalnych, a mianowicie dla wywołania wybuchów i pożarów w domach modlitwy wyznania mojżeszowego przy ul. Popławskiej lub Kalwaryjskiej i Piłsudskiego”.

Jednym z wyników tego porozumienia była eksplozja petardy w domu modlitwy przy ulicy Popławskiej.

MOTYWY WYROKU.

W motywach wyroku sąd okręgowy zaznacza, że „w istocie rzeczy pobudką działania oskarżonych nie znajduje żadnego usprawiedliwienia, bo symfony wybuchów nie są symfoniami porządku prawnego, a zupełnie mijają się z celowością budzenia w ten sposób ducha narodowego i to wówczas, kiedy czynniki, odpowiedzialne za losy państwa nawołują do zespolenia wszystkich całego narodu”.

Skargi apelacyjne obrońców oskarżonych usiłują podważyć motywację tego wyroku i obstarają nadal przy swoim twierdzeniu, na którym się opierała obrona w pierwszej instancji że działalność oskarżonych ograniczała się do psikusów. Mówi się także o wpływie starszych na młodzież. Dyskretnie — dla uzasadnienia antysemityzmu Kół Młodych. Czytamy: „Wśród młodzieży polskiej, czerpiącej swą ideologię od kół narodowych zawsze nurtowała prądy o zabarwieniu antysemitycznym. Twierdzi się to tem, że antysemityzm jako jedna z podstaw uczuciowych kierunku narodowego, przesiąknął również do młodzieży i tam przybrał aktywny charakter. Przejawiało się to w znanych aktywnych wystąpieniach ulicznych”.

SKARGI SKAZANYCH.

Sprawa budzi duże zainteresowanie ze względu na możliwość zajęcia za kulisy działalności stronnictwa narodowego. (w.)

Interesujące okazy sztuki irańskiej



Piękne okazy broni perskiej nóż i handżary.

Kina i Filmy

„RUMBA” — (Kino Helios).

„Rumba” — nie jest filmem rewjowym, lecz raczej — tanecznym. „Gwoździem” obrazu jest taniec rumba, pochodzący z wyspy Kuby, taniec — należy przyznać — fotogeniczny. Do występowania tanecznych George Raft — Margot, Raft — Adrian i Raft — Karoll Lombard — doczepiona jest, jakby od niechcenia — blaha fabuła. Kapryśna i znudzona miljardierka (Karole Lombard) spotyka się w dość oryginalnych okolicznościach z tancerzem — Kubańczykiem, odbijającym się jaskrawo temperamentem i urodą od jej dotychczasowych, niedokrętych adoratorów — według wszelkich, filmowych przepisów

zakochuje się w nim nazabój. Po wielu komplikacjach, logicznie zresztą mało zrozumiałych, zakochana para tańczy rumbę, tym razem — ja ko taniec miłości i zgody. Jest w tym filmie dużo gadaniny, dużo dłużyzn, ale sporo również i scen ciekawych.

Szczególnie fotogenicznie ujęta została scena zabawy na wyspie Kuby, gdzie cała ludność tubylecza, w niesamowitych podrygach — tańczy dziką, żywiołową rumbę. Doskonałym tancerzem, chociaż bardzo niefortunnie zbudowanym — jest George Raft. Mniej udanie przedstawia się obsada ról kobiecych. Reżyserja Marjana Geringa słaba. Nawet scena ostatnia, kiedy publiczność oczekuje każdej chwili katastrofy — zabójczego strzału — nie jest przez Geringa należycie wykorzystana. Zdjęcia ciemne.

RADJO WILNO

PONIEDZIAŁEK, dnia 29 kwietnia 1935 r.

6.30: Pieśń. 6.33: Pobudka do gimnastyki. 6.36: Gimnastyka. 7.00: Muzyka. 7.15: Dziennik por. 7.25: Muzyka. 7.45: Program dzienny. 7.50: Wskazówki praktyczne. 8.00: Audycja dla szkół. 10.00: Transm. nabożeństwa z cerkwi. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Kom. met. 12.05: Muzyka operowa. 12.45: Jak samej skrajać sukienkę. 12.55: Dziennik południowy. 13.05: Koncert solistów 13.55: O eksporci epolskim. 15.35: Odcinek powieściowy. 15.45: Lekkie melodie i piosenki. 16.05: Pieśni szkolne — audycja organizowana przez Kuratorium Szkolne Wileńskie dla nauczycieli szkół powszechnych. 16.30: Lekcja języka niemieckiego. 16.45: Urwory Prokofiewa. 17.00: Audycja dla dzieci młodszych. 17.15: Wędrownka mikrofonu po Targach Poznańskich. 17.45: Rezerwa ogólnopolska. 18.25: Chwilka społeczna. 18.30: Skrzynka ogólna. 18.40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18.45: Muzyka lekka na różnych instrumentach. 19.07: Program na wtorek. 19.15: Z litewskich spraw. 19.25: Wiad. sportowe. 19.35: Pieśni w wyk. Zofji Temnickiej. 19.50: Przegląd filmowy. 20.00: Audycja z okazji święta narodowego japońskiego. 20.20: Muzyka lekka. 20.30: Czy znasz swoich prelegentów? — konkurs z nagrodami. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21.00: Koncert symf. 22.00: Koncert reklamowy. 22.15: Koncert w wyk. Orkiestry tan. salonowej. 23.00: Kom. met.

WTOREK, dnia 30 kwietnia 1935 r.

6.30: Pieśń. 6.33: Pobudka do gimnastyki. 6.36: Gimnastyka. 6.50: Muzyka. 7.15: Dziennik poranny. 7.25: Muzyka. 7.45: Program dzienny. 7.50: Chwilka społeczna. 7.55: Giełda rolnicza. 8.00: Audycja dla szkół. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. — 12.03: Komunikat met. 12.05: Koncert tria Rymowicza. 12.50: Chwilka dla kobiet. 12.55: Dziennik południowy. 13.05: Koncert ork. salonowej. 13.50: Z rynku pracy. 13.55: Wiad. o eksporcie polskim. 15.35: Odc. pow. 15.45: Muzyka popularna (płyty). 16.30: Chwilka pytań — pog. dla dzieci starszych. 16.45: Recital Szigeti. 17.00: Skrzynka P. K. O. — 17.15: Koncert kompozytorski Łucji Droge-Schielowej. 17.50: Medycyna indywidualna i medycyna społeczna — pog. 18.00: Koncert Zespołu Revelersów. 18.15: O hymnie państwowym — djałog Wandy Dobaczewskiej i dr. Wł. Arcimowicza. 18.30: Koncert reklamowy. 18.40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18.45: Koncert dla młodzieży. 19.07: Program na środę. 19.15: Ze spraw litewskich. 19.25: Wiad. sportowe. 19.35: Muzyka. 19.50: Feljeton aktualny „O premjowej pożyczce inwestycyjnej”. 20.45: Dzień wieczorny. 20.55: Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21.00: Śtódki Kawaler — operetka L. Falla. 22.30: Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami. 22.45: Koncert muzyki lekkiej. 23.00: Kom. met.

Ceny nabiału i jaj w Wilnie

według notowań Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajezarskich, Oddział w Wilnie, ulica Zankowa 18, Dnia 26-go kwietnia 1935 roku.

Masło za 1 kg. w zł.: Wyborowe 2.30: (hurt), 2.60 (detal). Stołowe 2.10 (hurt), 2.40 (detal). Solone 1.60 (hurt), 1.80 (detal).

Sery za 1 kg. w zł.: Nowogródzki 2.30 (hurt), 2.80 (detal), Lechicki 2.— (hurt), 2.40 (detal), Litewski 1.70 (hurt), 2.— (detal).

Jaja Nr. 1 3.90 za 60 szt., 0.08 za 1 szt. Nr. 2 3.60 za 60 szt., 0.07 za 1 szt. Nr. 3 3.— za 60 szt., 0.06 za 1 szt.

OBWIESZCZENIE

Zarząd Towarzystwa Kredytowego m. Wilna niniejszem podaje do wiadomości dłużników, wierzycieli i innych osób zainteresowanych:

1) że za nieuiszczenie zaległości i innych należności z pożyczek przez Towarzystwo wydanych odbędą się w lokalu Towarzystwa przy ul. Jagiellońskiej Nr. 14 w Wilnie, w obecności Komitetu Nadzorczego i Zarządu Towarzystwa, licytacje publiczne niżej podanych nieruchomości, położonych w mieście Wilnie: pierwsza — 13 czerwca 1935 roku, a jeśli pierwsza nie dojdzie do skutku — druga 28 czerwca 1935 roku. Licytacje rozpoczną się o godz. 12-tej w południe; 2) że zgodnie z § 84 statutu Towarzystwa licytacja się rozpocznie od sumy nieumorzonych pozostałości pożyczek z doliczeniem do tej sumy raty bieżącej wszystkich zaległości w ratach odsetek z zwołkę, wszystkich wydatków uskuteczniionych na rachunek dłużnika, kosztów egzekucji, obciążających dłużnika, a również zaległości podatkowych — skarbowych i komunalnych, o których informacje będą otrzymane przed dniem licytacji przyczem na nabycie nieruchomości będą przełane obciążające sprzedawaną nieruchomość pożyczki; 3) że osoby, życzące wziąć udział w licytacji, mogą przegłądać w biurze Towarzystwa (Wilno, Jagiellońska 14) w godzinach urzędowych (od 9 do 2 pp.) lub w odnośnych księgach hipotecznych, o ile nieruchomość posiada uregulowaną hipotekę, akta dotyczące zastawu nieruchomości, wystawionych na sprzedaż; 4) że osoby, przystępujące do licytacji, winne przed rozpoczęciem przetargu złożyć wadium w wysokości wszystkich zaległości, zaległych podatków, oraz wydatków, związanych z wystawieniem nieruchomości na licytację; 5) że suma zaoferowana na licytację, za potrąceniem złożonego wadium, nieuiszczonych pozostałości pożyczek, raty bieżącej z należnymi od niej odsetkami za zwołkę, a również opłaty aljenacyjne, winne być uiszczone w ciągu dni czterdziestu od dnia licytacji; w razie zaś niewnieśnienia w terminie wskazanym wymionionych należności, nabywca traci złożone przy licytacji wadium, które będzie użyte na opłatę zaległości podatkowych, kosztów egzekucji, wydatków uskuteczniionych na rachunek dłużnika i opłat, należnych Towarzystwu z wystawionych na sprzedaż nieruchomości, a ta pozostanie nadal własnością dotychczasowego właściciela;

1	2	3	4	5	6	7	8	9
523	874	Zalkindowie Anna i Rywka	Wielka róg Hetmańskiej, Nr. 53/1	928.20	20412.09	7819.49	193300.—	48689.08
533	1253	Zarecki Eljasz-Mowsza	Antokolska Nr. 33, obecnie Nr. 21	759.85	2535.17	1072.25	25200.—	5731.52
538	74	Niezabytowska Irena	Nowogródzka Nr. 10 i Makowa Nr. 1	618.80	5143.76	2803.77	76300.—	11643.59
545	6201	Kacowie Abram i Chawa	Popowska Nr. 1	836.80	992.49	461.93	13200.—	1394.86
555	10753	Wajnesowa Chaja	Rakowa Nr. 3	1636.50	4312.11	1356.22	33600.—	8383.39
615	120	Kort Josef	Stefańska Nr. 13	1501.50	6302.77	3178.50	88000.—	11950.35
619	9574	Górski Michał i Mórawska Syłwja	Zaułek Śto Michalski Nr. 6	644.85	3374.89	1739.28	48900.—	5918.46
67	4448	Abucewicz Jan	Piłsudskiego Nr. 28	1575.35	1596.31	1508.18	30838.14	6388.18
410	1234	Stankiewiczowie Michał i Helena	Chocimska Nr. 36	905.45	849.35	321.32	2793.62	1312.99

Wyjaśnienie rubryk: 1) Numery pożyczek, 2) numery hipotek, 3) nazwisko i imię właściciela nieruchomości, 4) ulica i numer domu, 5) obszar w metrach kwadratowych, 6) suma zaległych należności w ratach, odsetkach i wydatkach, poniesionych na rachunek dłużnika, która winna być uiszczona przez nabywającego nieruchomość. Suma ta z doliczeniem do niej, mających pierwszeństwo przed pożyczkami Towarzystwa, zaległości podatkowych, skarbowych i samorządowych, o których informacje będą otrzymane przed dniem licytacji, oraz wydatków, które ujawnione zostaną w dniu przetargu, winna być złożona, jako wadium przed rozpoczęciem licytacji, 7) rata bieżąca z odsetkami za zwołkę od niej, 8) nieumorzona pozostałość pożyczki w listach zastawnych, 9) nieumorzona pozostałość pożyczki gotówkowej.

Uwaga: Licytacja rozpocznie się od sumy należności objętych rubrykami 6, 7, 8 i 9. Należności objęte rubrykami 7, 8 i 9 mogą pozostać nadal na hipotecie sprzedawanej nieruchomości. Kwoty wskazane w rubrykach 6, 7, 8 i 9 podane są w złotych.

KRONIKA

Poniedziałek
29
Kwiecień

Doś: Piotra M., Roberta Op.
Jutro: Katarzyny Seneńsk P.

Wschód słońca — godz. 3 m. 48
Zachód słońca — godz. 6 m. 45

Spatrzona Zakładu Meteorologii U. S. S.
- Wilno z dnia 28/IV — 1935 roku.

Cisnienie 762

Temp. średnia +5

Temp. najw. +10

Temp. najn. +2

Opad 8

Wiatr: północno-zachodni

Tend. bar.: wzrost

Uwagi: przelotny deszcz.

— Przewidywania pogody według P. I. M.:
Zachmurzenie zmienne z możliwością przelotnych deszczów. Chłodno. Umiarkowane wiatry z północozachodu i zachodu.

MIĘSKA

ROZBICIE SIĘ ROKOWAŃ O URZĄDZENIE WSPÓLNEGO POCHODU PIERWSZOMAJOWEGO. Onegdaj wieczorem w lokalu Komisji Okręgowej Klasowych Związków Zawodowych odbyła się powtórna konferencja w sprawie urzędzenia wspólnego pochodzenia w dniu 1-go maja przez wszystkie organizacje socjalistyczne. Na konferencji tej przedstawiciele Bundu oświadczyli, że zgodzą się na wspólny udział w pochodzie z Poalej-Sjonem jedynie pod warunkiem, że ten ostatni na transparentach swych nie wysunie hasła o charakterze sjonistycznym, na co znowu przedstawiciele Poalej-Sjonu nie zgodzili się. Wobec tego usiłowania zorganizowania jednego wspólnego pochodzenia pierwszomajowego ostatecznie się rozbiły.

Bund, jak się dowiadujemy, złożył już do władz administracyjnych podanie o zezwolenie na urządzenie odrębnego pochodzenia z udziałem żydowskich związków zawodowych.

PPS. urządza pochód łącznie z Poalej-Sjonem.

GOSPODARCZA

— ZE ZJAZDU PRZEMYSŁOWCÓW DRZEWNYCH. W Warszawie odbył się ostatnio zjazd przedstawicieli przemysłu drzewnego z terenu całej Polski. Wilno reprezentowali pp.: Bohdanowicz, Guchman, Kroszkin i Parnes.

Na zjeździe omawiano sprawę etyzacji przemysłu drzewnego oraz powzięto uchwałę zwrócenia się do miarodajnych władz o zmniejszenie stawek na wywóz drzewa obrabionego.

PODATEK LOKALOWY ZA I KWARTAŁ. Dnia 30 b. m. upływa termin uiszczenia podatku od lokali za I kwartał. Po tym terminie należ-

Teatr muzyczny „LUTNIA“

Dziś po cenach propagandowych
Wesoła para

Jutro — Sztymar

ność ściągana będzie wraz z karą za zwłokę, a w razie wdrożenia egzekucji — pobrane będą jeszcze koszty egzekucyjne.

Złożenie odwołania nie wstrzymuje obowiązku zapłacenia podatku w przepisowym terminie, ani też uprąnienia władz do przymusowego ściągnięcia.

— I rata zryczałtowanego podatku obrotowego. Należy przypomnieć, że 30 kwietnia r. przypada termin płatności I raty zryczałtowanego podatku obrotowego na rok 1935.

Do tego podatku nie dolicza się 15 procent nadzwyczajnego dodatku. Natomiast do należności w tym podatku za lata ubiegłe, płatnych w okresie od 1 kwietnia r. b. doliczany będzie 15-procentowy dodatek nadzwyczajny.

— Zlikwidowanie strajku w fabryce Wernowa. Trwający od 3 tygodni strajk robotników skrzynek w fabryce Wernowa (Ponarska 55) został wczoraj zlikwidowany. W wyniku konferencji, jaka odbyła się onegdaj w Inspektoracie Pracy, podpisana została nowa umowa zbiorowa na przeciąg jednego roku. Strajkujący robotnicy uzyskali podwyżkę płac o prawie 80 proc.

Strajkowało ogółem 30 robotników. Praca podjęta zostanie od poniedziałku.

— BEZROBOCIE ZMNIĘJSZA SIĘ. W ciągu tygodnia bezrobocie na terenie Wilna uległo dalszej niższe. W porównaniu z tygodniem poprzednim zanotowano zmniejszenie się bezrobocia o 30 osób. Obecnie Wilno liczy 5967 bezrobotnych.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— Uroczystość 800-lecia urodzin Majmonidesa w Wilnie. W czwartek wiecz. odbyło się posiedzenie Żyd. Instytutu Naukowego, poświęcone uroczystościom majmonidesowym. Zagał-

posiedzenie Z. Kalmanowicz, poczem odczytano specjalnie nadesłaną z Rygi przez słynnego historyka prof. Sz. Dubnowa pracę o Majmonidesie na tle epoki. Leo Finkelsztajn z Warszawy wygłosił referat o filozofii Majmonidesa, przeprowadzając paralele pomiędzy nim a Spinozą. Na koniec omówił S. Konstancja cenzury carskiej do dzieł Majmonidesa, oraz jego rolę w epoce oświecenia wśród Żydów. — Równocześnie z posiedzeniem urzędził Z. I. N. wystawę dzieł o Majmonidesie. (m)

ROZNE

— Zapisy na 3 proc. Pożyczkę Inwestycyjną. Przyjmuje Oddział Związku Spółdzielni Społecznych Rzpłitej „Społem“ w Wilnie, oraz Powszechna Spółdzielnia Spożywców. Zapisy przyjmowane są w lokalu Oddziału przy zaułku Rossa 3, oraz w sklepach Powszechnej Spółdzielni Spożywców: Nr. 1 — Kalwaryjska 2 — Nr. 2 — Kościuszki 27 — Nr. 3 Witoldowa 18 Nr. 4 — Ostrobramska 29 — Nr. 5 — Zarzeczko 30. Obywateli, spełnij swój obowiązek i podpisz deklarację.

TEATR NA POHULANCE

Dziś o g. 8-ej po cenach propagand.
To więcej niż miłość
Jutro po cenach propagandowych
Moralność pani Dulskiej

Czas to pieniądź

W amerykańskiej gazecie „Liberty“ pod każdym opowiadaniem, artykułem lub wzmianką pisze się: „3 min. 1 sek.“, „5 sek.“, „15 min. 12 sek.“ i t. p. co oznacza ile minut i sekund winien stracić czytelnik, by przeczytać zamieszczoną treść. To znakomicie charakteryzuje kraj wiecznej pogoni w gorączce za złotem, gdzie u tamtejszych biznesmanów nawet sekundy odgrywają rolę. (P. A. A.)

Pierwszy dzień w koszarach nowopowołanych roczników we Francji



Teatr i muzyka

TEATR MIĘSKI POHULANKA.

— Dziś w poniedziałek dnia 29 kwietnia o godz. 8 w. „To więcej niż miłość“ — kapitalna węgierska komedia w 3-ach aktach (6 obrazach), o oryginalnie zarysowanym konflikcie psychologicznym i barwnej akcji, która rozgrywa się na Węgrzech, w środowisku studentów. Doskonała gra całego zespołu z H. Skrzydłowską, E. Sciborową, A. Łodzińskim, J. Bonckim, M. Bay-Rydzewskim i W. Neubeltem w rolach głównych. Oprawa sceniczna — W. Makojnika. Ceny propagandowe.

— Jutro, we wtorek dnia 30 b. m. o godz. 8 w. „Moralność pani Dulskiej“.

— Najbliższa premiera w Teatrze na Pohulance. W piątek dnia 3 maja o godz. 8 w. odbędzie się premiera doskonałej komedji w 3-ach aktach Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Kobieta i jej tyran“.

— Uwaga! — W pierwszych dniach maja Wileński Teatr Objazdowy wyrusza w objazd z doskonałą komedją w 3-ach aktach „Gotówka“.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— „Wesoła para“ po cenach propagandowych. Dzisiejsze widowisko z cyklu propagandowych wypełni obfitująca scena pełna humoru i werwy melodyjna op. Ziehrera „Wesoła para“ w premierowej obsadzie. Zespół baletowy wykona efektowne produkcje taneczne.

— Występy M. Nochowiczówny w „Lutni“. Znakomita artystka, primadonna teatru poznańskiego — wystąpi po raz pierwszy 2 maja w op. Falla „Rozwódka“ na jubileusz 30-letniej pracy scenicznej Władysława Szczawińskiego.

— „Sztymar“ po cenach propagandowych. Jutro ukaże się po raz ostatni wartościowa op. Zellerera „Sztymar“ z K. Dembowskim w roli tytułowej. eny od 25 gr.

Na wileńskim bruku

DWA NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI PODCZAS ROBÓT.

Przy remoncie Bazyliki wczoraj wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Spadła na głowę robotnika Br. Tymczana (Zawalna 30) belka ze łazna, kładząca go dotkliwie. Tymczana w stanie ciężkim umieszczono w szpitalu żydowskim.

Drugi wypadek miał miejsce przy rozbiórce domu na ul. Tartaki 34. Mianowicie deski przygniotły robotnika K. Lutkiewicza (Trakt Batorego 39), który został ciężko ranny.

Pogotowie skierowało rannego do szpitala św. Jakóba. (c)

„OBIECUJĄCY“ SYNALÉK.

Feliks Baranowski (Koszykowa 49) powiadomił policję, że syn skradł mu 52 zł., zabrał wszystkie dokumenty w sprawie posiadania domu, ziemi i zbiegł.

RAZEM DO ARESZTU.

Na rynku Łukiskim została zatrzymana przekupka Rywa Rudzka (J. Jasińskiego 17) która bez zezwolenia sprzedawała rybę. Podczas odprowadzania jej do komisariatu mała Rywa — Ieek usiłował odbić w stróża bezpieczeństwa areszlowaną. Przechorny Ieek osadzony został w areszcie wraz z żoną. (c)

P A M | Dziś wielka premiera. Pierwszy monumentalny historyczny film polski

Pod protokółem Akcji Katolickiej w Warszawie i w Wilnie

Przeor Kordecki

— OBROŃCA CZĘSTOCHOWY. W roli Karol ADWENTOWICZ

w rol. gł.: Władysław WALTER, Józef Śliwicki i Liljana Zielińska.
Nad program: Najnowsze aktualja i doatek rysunkowy. Wobec wysokiej wartości artystycznej wejście na widownię tylko na początki seansów: 4—6—8—10.15, w dniu świątecznym od godz. 2-jej. Bilety honorowe i bezpłatne nieważne.

Dziś. Nie przebój lecz BOMBAL stworzyli cudowny film, ciekawszy i barwniejszy niż głośny „Brat djabła“

Byli sobie dwaj hultaje „Trzy świnki“, „Kot w butach“, „Drewniani żołnierze“, „Królestwo Torturja oto malownicze fantastyczne tło tego arcydzieła. Nad program: AKTUALJA. Seanse o godz. 4—6—8—10

HELIOS | RUMBA — TANIEC MIŁOŚCI. W rol. gł.: Carole Lombard i George Raft. W filmie udział biorą dwie słynne tancerki: kobieta o najpiękniejszych nóżkach Iris ADRIAN i najslawniejsza gwiazda Ameryki MARGO. Nad program: AKTUALJA. Początek o godz. 4—6—8—10.15

OGNIKO | DZIŚ potężny dramat codziennego życia

W rolach głównych Janet Gaynor i George O'Brien.

NAD PROGRAM: Urozmaicone DODATKI DŹWIĘKOWE. Początek seansów codz. o g. 4-jej p.p.

KAŻDY PRZEMYSŁOWIEC KUPIEC HURTOWNIK I DETALISTA

zyska sobie najlepszą klientelę ogłaszając się w najpopularniejszym piśmie codziennym na Ziemiach Półn. Wschodnich

KURJER WILEŃSKI WILNO. UL. BISKUPIA 4, TEL. 99

NOWOOTWARTY SKLEP materiałów piśmieni. i kreślarskich HALINA i S-ka

Wilno, Tatarska 1

polecia: papier kancelaryjny, przyrządy kreślarskie, kalka płóc., papier podklejony płótnem i siatką precyzyjną oraz wszelkie materiały biurowe, szkolne, księgi buchalteryjne, własny nakład druk. mier.

Ceny konkurencyjne.

ZNANE LODY W WILNIE tylko u „DORMANA“ Wielka 34, tel. 19 58

DOKTOR J. PIOTROWICZ-JURCZENKOWA Ordynator Szpit. Sawicz Choroby skórne, weneryczne i kobiece Wileńska 34, tel. 1866 Przyjm. od g. 5—7 w

DOKTOR Blumowicz Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Wielka 21, tel. 9-21 Przyjm. od 9—1 i 3—8

UDZIELAM LEKCYJ w zakresie gimnazjalnym z polskiego, fizyki chemji i matematyki Zgłoszenia do adm. „Kurjera Wileńskiego“ pod „Solidnie“

Kupię kolczyki z brylantami od 1 karata do 3 karaty każdy Postę-restante Leczycka

Maszynistka POSZUKUJE POSADY jak również może być zaangażowana do biura na terminową pracę, wykonując różną pracę w domu po b. niskich cenach Zaskawe oferty do adm. „Kurjera Wileńskiego“ pod „Maszynistka“

B. kierownik Spółdzielni 7 p. Leg. fachowy i samodzielny handlowiec, wysokiej etyki, energiczny i miły przyjmie jaką-bądź posadę za skromne wynagrodzenie. Oferty do „Kurjera Wileńskiego“ dla „Handlowca“

Buchalter-bilansista włada jęz. niem. i ang. poszukuje odpowiedniej pracy. Zgłosz. do adm. niestrach „Kurjera Wileńskiego“ dla Daniela

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½, i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupa Bandurskiego 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za pierwszą linijkę przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakcji, komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 30%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.